

Makbet we współczesnej wersji i zaskakującej lokalizacji

Wstrząsające - to jedyne określenie przychodzące na myśl po obejrzeniu tego studium zła i zbrodni.



[Zobacz więcej zdjęć »»](#)

A przecież mówimy o kolejnej inscenizacji szkolnej lektury, dramatu odgrywanego od setek lat, którego akcja nie może zaskoczyć. A jednak. Makbet to historia uniwersalna, a w wykonaniu aktorów rabczańskiego teatru na wskroś współczesna. Już sama scenografia przenosi nas nie w świat szkockiego zamku, ale gdzieś w ruiny ulic ukraińskiego Bachmutu, czy palestyńskiej Gazy. Trzy więdźmy tym razem to ponętne influencerki, które z nieodłącznym smartfonem w ręku czarują rzeczywistość.

Studium tyranii



Muzyka, transowa, wprawiająca niemal w oszołomienie, której nastrój potęgują światła reflektorów przebijające się przez kłęby kolorowych dymów. I historia, stara jak ludzkość. Proza ludzkiego życia, aż po współczesność. Żądza władzy i pragnienie bycia największym, która pcha do złego. Pierwsza zbrodnia - ta najtrudniejsza - obarczona wyrzutami, pociąga za sobą kolejne. W imię wymyślonych, zakreconych idei i makiawelicznej dewizy, że cel uświęca środki - dochodzi do kolejnych mordów. Dalej już tylko krok, by zabijać kobiety i dzieci. Kraj tonie we krwi. Obsesja tyrana staje się coraz większa. Momentami aż chciałoby się mu współczuć tortur, jakie przysparzają wyrzuty sumienia. Wiemy wszyscy jak kończy się scenariusz. I wiemy, że końca historii naprawdę nie ma. Bo wciąż, gdzieś rodzi się nowy Makbet.

Oblicze zła

I tylko aktualne skojarzenia podsuwają nam na myśl kolejne jego oblicze. Bo w tym spektaklu postacie nie mają twarzy, ale maski - głowy niczym w greckim teatrze. Bezkształtne, bezpostaciowe. Pod które możemy podstawić dowolny obraz tyrana, których ludzkość była pełna w każdym czasie swego istnienia. Także dziś.

Gdy w ostatniej scenie gaśnie światło, sala pozostaje długo w ciszy. Po takiej dawce emocji trudno się otrząsnąć.

Rabcio - scena nieoczywista

Teatr Rabcio przechodzi fantastyczną metamorfozę. Z kojarzonego w kraju przybytku dziecięcych wzruszeń, od czasu do czasu przekształca się w "dorosłą" scenę. Krystyna Kachel, nowa dyrektorka, podsuwa pomysły na ożywienie nowoczesnego gmachu. Wszystko wskazuje na to, że genialnym posunięciem było sięgnięcie po Makbeta. Czy Rabcio przyciągnie dorosłą widownię? A może właśnie to połączenie teatru lalek i ożywionej formy otworzy przed artystami nowe możliwości? Z całą pewnością można przyznać, że Rabcio wychodzi z ram dziecięcej sceny i rozpoczyna nową podróż. Oby zauważoną przez widzów i krytyków w całym kraju. Makbet pokazuje, że w pełni na to zasługuje.



William Shakespeare: Makbet

reżyseria: Tomasz Kaczorowski

scenografia: Marta Ozóg

muzyka: Miłosz Sienkiewicz

Obsada:

Makbet: Filip Bochenek

Lady Makbet, Wiedźma: Ula Tylek-Jabczanik

Malcolm, Banquo, Zjawy: Łukasz Łęcki

Macduff, Wiedźma: Krystyna Kachel



Duncan, Lordowie, Postaniec, Lekarz: Piotr Serafin

Wiedźma, Mordercy, Lenox, Dama, Żołnierze: Agnieszka Kwiatkowska

Tekst i fot.: Józef Figura

 **Kup e-wydanie Tygodnika Podhalańskiego**
Kliknij w ten baner i czytaj, całe, nowe, papierowe wydanie